Zegar Prawdy

?

? ?

nr 5

wydanie świąteczne
2015

List od redakcji

Drodzy Czytelnicy!

Przed Wami kolejny numer naszego czasopisma. W najnowszym numerze wiele świątecznych tematów. Celebrujemy Nowy Rok i Boże Narodzenie w wierszach, sprawdzonych przepisach kulinarnych i obyczajach. Mamy nadzieję, ze zainteresują Was nasze opowiadania.

Wszystkim Czytelnikom życzymy spełnienia marzeń w Nowym 2016 Roku. Miłego czytania.

Redakcja czasopisma **„Zegar Prawdy”**

Praca samorządu w wielkim skrócie

Jak wiecie kończy się rok. W naszej szkole odbyło się parę różnych spotkań, wydarzeń, między innymi: zbiórka na „Górę Grosza”, dyskoteka z wróżbami, zbiórka jedzenia dla kotów i psów, 11 listopada, spotkanie z autorem, mikołajki, Wigilia, Jasełka. Nie odbyłyby się one bez Samorządu Uczniowskiego i naszego opiekuna p. Barbary Tarki. Te parę miesięcy było pracowite, ale daliśmy radę. Mam nadzieje, że po świątecznej przerwie będziemy wypoczęci i gotowi do kolejnych wydarzeń. A jak u Was przebiegł ten czas? Mieliście jakieś ciekawe spotkania?

Napisała:
Emilia Załupska

Święto, na które czekają wszystkie dzieci

Mikołajki to święto obchodzone szóstego grudnia na cześć św. Mikołaja, który obdarowywał dzieci prezentami. Prezenty rozdawane dzieciom były anonimowe, św. Mikołaj umieszczał je w wełnianej skarpecie z piątego na szóstego grudnia.

Czy wiecie, że staruszek z białą brodą i przyodziany w czerwony płaszczyk miejący sanie i latające renifery nie zapoczątkował tego święta dla dzieci, a zrobił to biskup Miry, który był bardzo hojny i obdarowywał biednych prezentami?

Św. Mikołaj urodził się w Licji w Azji Mniejszej, mimo wyświęcenia na biskupa Miry był skromnym człowiekiem i cały swój dobytek rozdawał biednym. Aby upamiętnić Biskupa miry obdarowujemy się prezentami święto mikołajki znane jest na całym świecie pod nazwami : Santa Clause (USA) ,Babbo Natale (Włochy), Heilige Nicolaus (Niemcy) , Julemanden (Dania) , Mikołajki (Polska)

Każdy chciałby zobaczyć Mikołaja na żywo, nie lecąc do Laponii, może tego dokonać, korzystając z Internetu. Oto link, który pomoże Wam się poznać świętego Mikołaja:

http://www.worldcam.pl/kamery/europa/finlandia/456

http://kamery.nocowanie.pl/finlandia/rovaniemi/118771/

OBYCZAJ

Jak mówią obyczaje stare

gdy pierwszą gwiazdkę ujrzysz na niebie

św. Mikołaj wpadnie do Ciebie

gdy puchaty śnieżek leciutkim kocem okryje ziemię

a w domu świerkiem zapachnie

radość ogarnie twój cały dom

możesz krzyczeć

wesołych świąt!

Cztery świąteczne pytania zadaje redaktor Ania

Dlaczego dzielimy się opłatkiem?

Oznacza to wzajemne poświęcenie się i uczy, że nawet ostatnim kawałkiem należy się podzielić z bliskimi. Jest to zwyczaj wyjątkowo polski .

Dlaczego ubieramy choinkę?

Ten zwyczaj zapożyczyliśmy od naszych zachodnich sąsiadów Niemców. Bombki na choince oznaczają dary Boże , a kolor zielony życie w niebie . W niektórych regionach naszego kraju przystrajano domy gałązkami świerku

Dla kogo zostawiamy wolne miejsce przy stole?

Puste miejsce przy stole jest to miejsce dla samotnego gościa . W wielu domach miejsce to jest zostawiane dla naszych zmarłych bliskich. Pokazuje to że w ten sposób w święty wieczór każdy zostanie potraktowany jak brat.

Dlaczego wkładamy sianko pod obrus?

Zwyczaj ten miał przypominać ubóstwo betlejemskiej groty a wprowadził ją św. Franciszek z Asyżu, który zbudował pierwszą szopkę Betlejemską w 1223r.

ZA OKIENKIEM

Biały śnieżek pada

W świetny nastrój wszystkich w nastrój wprawia

Gdy Mikołaja ujrzysz w kominie wiadomo że coś

Się wywinie a w sylwestra

Baw się do rana i poczuj ducha świąt

Po prostu

Wesołych Świąt!

Opracowała Anna Podwysocka

Nasze zainteresowania

Grudniowa Muzyka

Nadszedł grudzień, więc razem z nim kolejne piosenki! W tym numerze będzie trochę inaczej, ponieważ nadchodzą święta. Tym razem zaproponuje Wam też polskie kolędy. Mam nadzieje, że również się Wam spodobają i zapraszam do przeczytania.

KOLĘDY :

1. „Anioł pasterzom mówił”
2. „Bóg się rodzi”
3. „Gdy śliczna Panna”
4. „Lulajże, Jezuniu”
5. „Oj, maluśki, maluśki”
6. „Dzisiaj w Betlejem”
7. „Mędrcy świata”
8. „Pójdźmy wszyscy do stajenki”
9. „Do szopy, hej pasterze”„ Wśród nocnej ciszy”
10. „Wśród nocnej ciszy”

PIOSENKI NA GRUDZIEŃ

1. Adele- „Hello”
2. Video- „Ktoś nowy”
3. X Ambassadors- „Renegades”
4. Adam Lambert- „Anothy Lonely Night”
5. Avicii- „For A Better Day”
6. Dawid Podsiadło- „W dobrą stronę”
7. Jain- „Come”
8. Sarsa- „Zapomnij mi”
9. Antek Smykiewicz- „Pomimo burz”
10. Liber feat. Mateusz Ziółko- „7 rzeczy”

Napisała:
Emilia Załupska

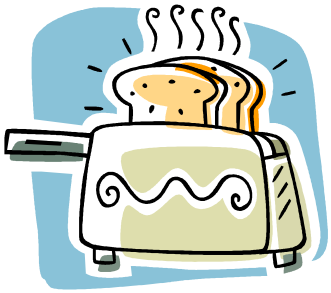

ZUZIA GOTUJE

PRZEPIS NA PIERNICZKI KORZENNE

SKŁADNIKI:

500 g mąki pszennej + na podsypanie
100 g cukru pudru
2 łyżeczki proszku do pieczenia
200 g miodu
1 jajo
175 g masła
1 opakowanie przyprawy do piernika

PRZYGOTOWANIE:

1. Przygotować dwa rondelki. W jednym z nich roztopić masło, w drugim podgrzać miód. Odstawić do wystygnięcia.

2. Do misy przesiać mąkę i cukier puder, aby pozbawić je grudek i zanieczyszczeń. Dodać przyprawę do piernika, proszek oraz przestudzone masło i miód.

3. Składniki zagnieść do konsystencji delikatnie lepiącego się ciasta. Jeśli będzie za rzadkie, można podsypać je mąką.
4. Wkładamy do lodówki na 15 minut. Ciasto wałkujemy, by osiągnęło grubość 0,5 cm.

5. Podsypujemy je mąką, aby po wykrojeniu pierniczków nie przywarły nam do stolnicy.
6. Tak wycięte pierniczki układamy na blasze wyłożonej uprzednio papierem. Następnie wkładamy je do nagrzanego piekarnika i pieczemy od 7 do 10 minut w 180°C.
7. Poczekać aż wystygną i ewentualnie ozdobić.

SMACZNEGO!!!

Opracowała: Zuzanna Leszczewska

Zbliża się Nowy Rok!!

Drodzy czytelnicy, doskonale wiecie, że wielkimi krokami zbliżają się: Boże Narodzenie, Nowy Rok oraz Sylwester. Pamiętajcie, aby dobrze przygotować się na te święta, a w szczególności na obchody Bożego Narodzenia. Prócz pysznych potraw, pasterki i pierwszej gwiazdki, jednym z najmilszych obrzędów jest obdarowywanie się upominkami. Nareszcie każdy może, kupić bądź zrobić prezent dla bliskiej osoby oraz ze smakiem gościć się podczas pięknej, rodzinnej, uroczystej kolacji.

A co potem?….. Sylwester!!!

Pamiętajcie, że gdy będziecie mieli zamiar zorganizować imprezę sylwestrową z rodziną lub np. przyjaciółmi musicie się dobrze przygotować, aby wszyscy zaproszeni dobrze się bawili razem z Wami. Możecie wszyscy razem puszczać fajerwerki lub zapalić zimne ognie, oczywiście pod opieką dorosłego. Ja osobiście, co roku Sylwester spędzałam z rodziną, w tym roku mam zamiar zaprosić razem z moją siostrą przyjaciół i z nimi spędzić ten wspaniały dzień.

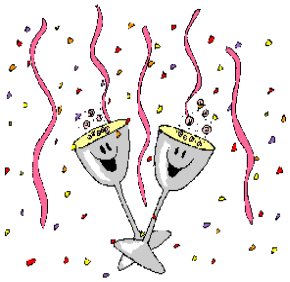

Nie wiem, jak wy, ale ja uwielbiam ten jeden co roku dzień Sylwestrowy, Uważam, że na ciemnym nocnym niebie o północy fajerwerki wyglądają przecudownie.

Życzę wszystkim czytelnikom, moim znajomym, rodzinie i nauczycielom szczęśliwego Nowego Roku oraz mile spędzonych w gronie rodzinnym

świąt!

Martyna z klasy

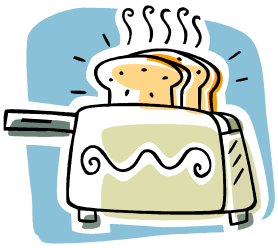

ZUZIA GOTUJE

Przepis na sałatkę sylwestrową

Wstęp:

Chyba każdy lubi chipsy, chrupki, paluszki itp.
Ale czy są one najlepsze na tak ważną imprezę jak ostatnia noc w roku?
Pokażę Wam dzisiaj przepis na pyszną sałatkę owocową.
To jest doskonała propozycja na Sylwestra.

Składniki:

1. 1 arbuz
2. 2 jabłka
3. 2 banany
4. 1 pomarańcza
5. szklanka malin
6. 5-7 truskawek
7. jogurt owocowy

Przygotowanie:

1. W arbuzie zrobić paszczę i oczy (tak jak w dyni), i wyjąć miąższ.
2. Obrać jabłka, banany i pomarańczę
3. Pokroić jabłka, banany, pomarańczę i truskawkę w kostkę
4. Wszystkie owoce wsypać do miski razem z miąższem arbuza
5. Owoce oblać jogurtem owocowym i wymieszać
6. Sałatkę przełożyć do arbuza

SMACZNEGO I WESOŁEGO SYLWESTRA!!!

Opracowała: Zuzanna Leszczewska

Kącik literacki

OSKAR I WIELKA PRZYGODA

Cześć! Jestem Oskar. Pewnie myślicie ,że jestem człowiekiem, ale jesteście w błędzie. Jestem małym kociakiem, któremu zdarzyła się miła, ale też zimna przygoda.

Rok temu zaadoptowała mnie pewna dziewczynka imieniem Tosia, lecz niedawno od niej uciekłem, bo urodził się jej braciszek Staś i kompletnie o mnie zapomniała. Tak więc, kiedy uciekłem była wczesna jesień, a ja myślałem, że to lato…Lecz po kilku dniach zacząłem odczuwać chłód, a po miesiącu spadł pierwszy śnieg. Chciałem wrócić do domu, ale gdy zaglądnąłem przez okno zobaczyłem na kolanach Tosi małego… pieska! Jak można kota zastąpić psem. To niedorzeczne! Ale za chwile uświadomiłem sobie, że to ja odszedłem i Tosia miała prawo. Tak, więc siadłem pod domem. Słyszałem kolędy i widziałem rodziny idące na pasterkę. Chwilę później nastąpiła cisza. Nagle zobaczyłem światło. Poszedłem w tą stronę i zobaczyłem najprawdziwszego Mikołaja! Powiedział: ,,Wskocz do worka''. Wskoczyłem i ujrzałem… salon! Nagle otworzyły się drzwi i weszła jakaś wysoka pani w zielonej sukience. Zapytała: ,,Co ty tu robisz koteczku?''. Ja tylko miauknąłem i uciekłem pod kanapę.

-Nie bój się kotku , nie zrobię ci krzywdy… - Jak to powiedziała, to wyszedłem spod kanapy, i znowu miauknąłem. I nagle znalazłem się znowu obok Mikołaja

-Co podobało ci się? – zapytał Mikołaj. Ale nagle zniknął i zobaczyłem… Tosię! Zaparło mi dech w piersiach. Patrzyliśmy sobie w oczy jak… nie wiem, ale mniejsza z tym. Tosia wzięła mnie na ręce i ucałowała. Zabrała mnie do domu i już wiem, że nigdy jej nie stracę.

I teraz już na zawsze zamieszkam z Tosią, Stasiem, jej rodzicami i psiakiem Diego, który jest bardzo miły. Wesołych Świąt!!!

Opracowała:

Katarzyna Żegota kl. 5

A teraz przedstawiam Wam pierwsze w historii opowiadanie wykonane przez ucznia klasy 3, ***Kamila Żegota.***

Król Michał

Dawno, dawno temu żył sobie król o imieniu Michał. Miał duże królestwo i ciągle coś robił, na przykład śpiewał i grał na pianinie. Pewnego dnia król Michał zgubił swoje pianino i szukał go przez cały dzień. W końcu je znalazł. Było na szafie i też znalazł swoją starą gitarę. I grał na niej całą noc. Zaprosił innych królów i urządzili sobie koncert. Koncert trwał do północy. Król nie spał tydzień i zasnął na drugi.

Miesiąc później miał urodziny. Król myślał, że jego koledzy zapomnieli o urodzinach! Lecz myślał źle, bo oni zrobili mu imprezę urodzinową. Król ucieszył się.

Koniec!!!

Sen

W roku 2033 zaczęto realizować operację W.K.L co oznacza Wielki Kataklizm Ludzkości. To polegało na tym, że... I wtedy sygnał się urwał. Przychodzi do głowy wiele powodów, ale teraz nie ma czasu na teorie spiskowe. Zaczyna się ściemniać, a nocą bez schronienia nie przeżyjesz. Przeszedłem kilka kroków w przód i wpadłem do jakiejś dużej groty czy jaskini. Martwiło mnie jedynie to, że czuję, jakby ktoś mnie obserwował. Ruszyłem przed siebie. Nie chciałbym się przekonać, co to tak naprawdę było. Nagle zauważyłem małe światełko w tunelu. Oczywiście postanowiłem to sprawdzić tak z czystej ciekawości i rządzy wyjścia z tego klaustrofobicznego pomieszczenia. Okazało się, że były to stalowe drzwi ze spustowymi spustami. Zdziwił mnie fakt, że solidne wrota były otwarte. Gdy zobaczyłem, co znajdowało się za bramą, od razu chciałem się poćwiartować. Spostrzegłem długi tunel, bodajże kopalnię. W pewnym momencie usłyszałem skowyt. Ten dźwięk pobudził moje hormony i zacząłem biec na przód. Ryki i warknięcia doganiały mnie, ale ja nie dawałem z wygraną. Wskoczyłem do wagonika i schowałem się w nim. Czekałem, aż ta istota odejdzie. Po pięciu minutach zobaczyłem to, to potworne coś. Opiszę to w skrócie. Było spalone i poszarpane ciało ludzkie. Inaczej mutant z domieszką zombie. Warczał i chrumkał. Zagrożenie w końcu minęło. Wyszedłem z wagonika. W powietrzu czułem zgniliznę. Nie dziwiłem się zachowaniu W.K.L z tą operacją, faktycznie potężny kataklizm. Kiedyś pracowałem u nich. Te eksperymenty na różnego rodzaju bakteriach były przerażające. Co dnia badano pięćset próbek z ,,AX - d”, tą nazwę wymyślił najgorszy człowiek na Ziemi a nazywano go Pan Dax. To istny potwór założyciel tej firmy, każdy chce jego zguby. Mówią, żeby wypchał się tym wszystkim.

Ja jednak komandos USA sądzę, że jego śmierć nic nie da. I tak to nie powstrzyma mutantów. Mój cel jest następujący:

1. Wejść do najgorszego miejsca na świecie, wylęgarni tego czegoś czyli Dax Edision.

2 .Pobrać próbki i zwiewać, gdzie pieprz rośnie.

Taka operacja wydaje się dość prosta, lecz naprawdę tak nie jest. Wejście

wymaga dużych sprawności fizycznych i sprytu. Nie każdy go posiada […].

W tym samym momencie coś wybuchło i zasypało wielkie żelazne wrota, które oznaczały powrót do po przednich korytarzy. Nie miałem wyjścia musiałem znaleźć inną drogę prowadzącą do światłości. Ruszyłem przed siebie korytarz mienił się złotem. […]Rozglądałem się dookoła idąc przed siebie. Spostrzegłem drewniany mostek, przeszedłem po nim ostrożnie i nie uwierzycie nie spadłem do przepaści. Pierwszy raz w życiu. Ogarnęła mnie radość, ale to trzeba odłożyć na później. Myślałem, że oszaleję znów wpadłem do dziury do następnego korytarza. Pod gruzem znalazłem czekana i linę. Postanowiłem wspiąć się na górę. […]Oczywiście zabrałem ze sobą ręcznie zdobionego czekana i pięknie splątaną linkę. Pewnie na moim miejscu zrobilibyście to samo. Droga była kręta i nie łatwa niczym wąż obsypany gorącymi węgielkami. Ciągle myślę o Panu Daxie. Wygląda jak pół maszyna, pół człowiek. Jego elektroniczna ręka błyszczała w słońcu tamtego dnia. Ach… […]

Ruszyłem przed siebie. Korytarz był jasny. Otworzyłem drzwi i wyszedłem na zewnątrz, to w tym było śmieszne, że znalazłem się przed Dax Edision. Na to wygląda, że to jakieś tajne korytarze. Od celu dzielił mnie jedynie most. Nagle kładka pękła i wpadłem do wody. Zalazłem się w łóżku. Uświadomiłem sobie, że to był sen, taki piękny.

Autor: Kacper Grzegorczyk

Do zobaczenia w kolejnym numerze

Pozdrawia Redakcja

„Zegar Prawdy”